

Dlaczego teoria Wielkiego Wybuchu jest nielogiczna?

17 lutego 2020

Dominujący i głęboko ugruntowany kosmologiczny model Wszechświata mówi, że powstał on w wyniku Wielkiego Wybuchu, do którego doszło jakieś 13,8 miliarda lat temu. Tę datę uzyskano, cofając się w czasie przy użyciu równań, które miały rzekomo mierzyć tempo ekspansji Kosmosu. Dlaczego jednak cała ta koncepcja wydaje się pozbawiona spójności?

Według tej teorii nasze Uniwersum miało swój początek w jakimś mikroskopijnym punkcie, z którego gwałtownie eksplodowała czysta energia. Ona z kolei niemal natychmiast zmieniła się w cząsteczki, które stały się atomami; te zaś łącząc się ze sobą, zaczęły tworzyć pierwiastki, molekuły, gazy, gwiazdy i galaktyki. Wszechświat w tym scenariuszu stworzył sam siebie spontanicznie, z niczego.

Niektóre warianty tej teorii, utrzymują, że punkt, z którego narodziła się czasoprzestrzeń nie miał wymiarów. Jeśli nie miał wymiarów, to w jaki sposób mógł istnieć? Jeśli byłoby możliwe zagęszczenie tak dużej ilości masy w tak małej przestrzeni jak ta, z której hipotetycznie powstał Kosmos, intensywna grawitacja sprawiłaby, że implodowałaby ona do środka, zamiast eksplodować na zewnątrz. Cała materia nie mogła raczej istnieć zanim powstał Wszechświat. Nie wydaje się, by coś mogło zagęścić wszelką materię przed powstaniem jakichkolwiek metod zagęszczenia.

Definiując Wszechświat jako „wszystko, co istnieje”, nie możemy uznawać słuszności teorii Wielkiego Wybuchu, bowiem zakłada ona, że coś, co stworzyło Kosmos, istniało przed zaistnieniem czegokolwiek. Coś, z czego powstał Wszechświat nie mogło być gdzieś zlokalizowane bez istnienia jakiejkolwiek lokalizacji. Teoria Wielkiego Wybuchu utrzymuje również

istnienie takiego momentu w czasie, w którym powstał czas. Niektórzy orędownicy tej teorii sądzą ponadto, że eksplodował nie jeden punkt, lecz wszystkie punkty we Wszechświecie. Eksplozja miała więc nastąpić wszędzie jednocześnie, a nie w jakimś konkretnym miejscu.

Powyższe argumenty zdają się więc logicznie obalać teorię Wielkiego Wybuchu. Albo Wszechświat stworzyła jakaś osobliwość (ów wybuch), albo nie. Skoro Uniwersum nie zostało stworzone w jakimś momencie w czasie, to znaczy, że istniało od zawsze. Nie ma trzeciej możliwości, jeśli opieramy się na klasycznej logice.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl